

W POGONI ZA DUCHEM

FYDA

KONTNY

NOCOŃ





W POGONI ZA DUCHEM

rysunki
ADAM FYDA

scenariusz
TOMASZ KONTRY, RAFAŁ NOCŃ

Konsultacje historyczne:
Robert Winiarz, dr Dorota Kurpiers

Scenariusz: Tomasz Kontny, Rafał Nocoń
Rysunki: Adam Fyda

Copyright © 2021 Towarzystwo Sportowe Iron Man, Gogolin

All rights reserved

Printed in Poland

Wydawca

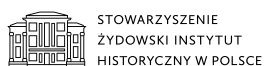


www.tsironman.pl

Współpraca



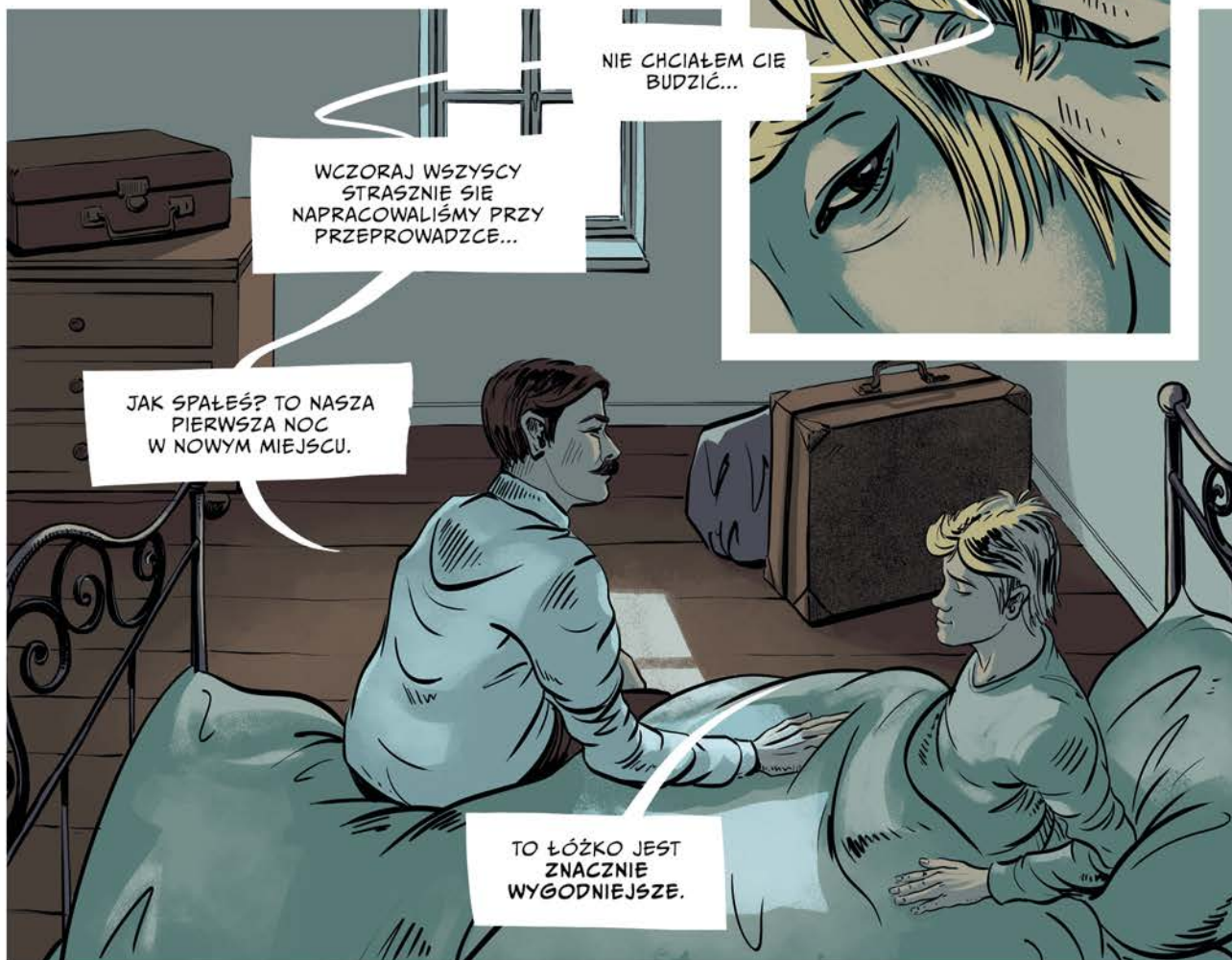
Komiks wydany dzięki wsparciu finansowemu:



Wydanie I,
Gogolin 2021



JANEK, WSTAWAJ!



NIE CHCIAŁEM CIE
BUDZIĆ...

W CZORAJ WSZYSCY
STRASZNIE SIĘ
NAPRACOWALIŚMY PRZY
PRZEPROWADZCE...

JAK SPAŁEŚ? TO NASZA
PIERWSZA NOC
W NOWYM MIEJSCU.

TO ŁÓŻKO JEST
ZNACZNIE
WYGODNIEJSZE.



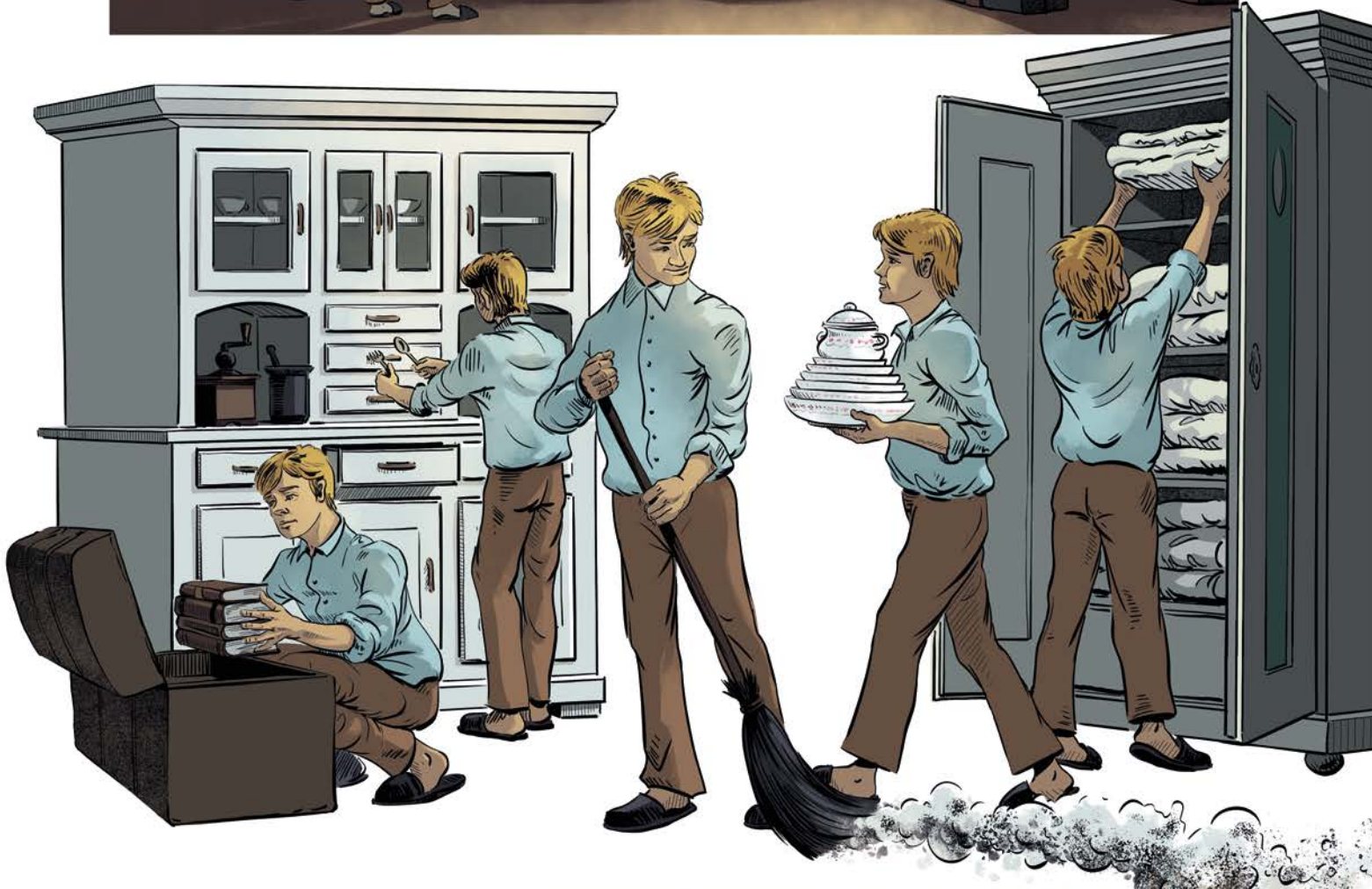
A FAMILOK WYGRYWA
Z NASZĄ STARĄ CHATUPĄ.



WSZYSTKIEGO SIĘ JUŻ DOWIEDZIAŁEM.
BĘDĘ PRACOWAŁ NA GÓRZE,
PRZY ZAŁADUNKU PIECA.

TRZYMAJ ZA MNIE KCIUKI!
CHCĘ POKAZAĆ SIĘ Z JAK
NAJLEPSZEJ STRONY!















Skąta wapienna
przyjeżdża kolejką
z kamieniołomu.

Pracownicy ładują ją do pieca od
góry, warstwami, wraz z paliwem,
czyli drewnem lub węglem.

Piec jest rozgrzany do
blisko tysiąca stopni.

Pod wpływem temperatury
wapno zostaje wypalone
ze skały i można wybrać
je na dole.

I sprzedać
z zyskiem!

OBOK STOI GAZOWNIA, KTÓRA NA
DZISIEJSZY WIECZÓR SZYKUJE
NIESPODZIANKE, SAM ZOBA...

TAM! TO
MÓJ TATA!

TATO!

JUŻ ZNALAZŁEŚ
KOLEGÓW,
JANEK? TAK
TRZYMAJ!

EJ, TY!
OPROWADŹ GO
PO MIEŚCIE! JEST
TU NOWY!

ZAJMĘ SIĘ NIM,
PROSZĘ PANA!







JABŁKA I ŚLIWKI,
CZĘSTUJ SIE!

ROSNA TU KOSZTELE, RENETY,
KOKSY... SAME NOWOCZESNE
ODMIANY Z KRÓLEWSKIEJ
POMOLOGII W PROSKAU.



FAKTYCZNIE
DOBRE!

A CO Z TĄ
NIESAMOWITĄ
HISTORIĄ?



TEN SAD POWSTAŁ NA
TERENIE OPUSZCZONYCH
KAMIENIOŁOMÓW...



A WIESZ KTO
WPAŁ NA
POMYŚL, ABY
OBSADZIĆ JE
DRZEWAMI
OWOCOWYMI?



DUCH!



CO ZA BUJDY!
DUCHY NIE
POKAZUJĄ SIĘ
W ŚRODKU DNIA!

TEN TEŻ WŁAŚNIE
ZNIKNĄŁ!



CHCESZ GO POSZUKAĆ?
JA NA TWOIM MIEJSCU NIE
BYŁBYM TAKI ODWAŻNY!

WSZEDŁ MIEDZY
JABŁONIE!

MOŻE TYLKO NAM
SIĘ PRZYWIDZIAŁO...



OWOCE TYLKO
ZAOSTRZYŁY MÓJ
APETYT. MUSIMY
TERAZ ZJEŚĆ COŚ
KONKRETNIEGO!



NIE MAM PFENIGA
PRZY DUSZY.



NIC SIĘ NIE MARTW,
JA STAWIAM!

A CO DO TEGO
DUCHA...

WŚRÓD NAS, ŻYDÓW,
KRAŻĄ OPWIEŚCI
O DYBUKACH. DUSZACH
ZMARŁYCH, KTÓRE KIERUJĄ
CIAŁAMI ŻYWYCH.



JEDNA Z TAKICH
DUSZ OPETAŁA
DŻENTELMENA,
KTÓREGO
WIDZIELIŚMY.



CZEGO
CHCE?



ZMIAN!
DUCH RZĄDZI GOGOLINEM
ZMIENIAJĄC ŻYCIE JEGO
MIESZKAŃCÓW.



ALE JAKIE TO ZMIANY?
NA GORSZE CZY NA...

NIE KAŻDY TO JESZCZE
ZAUWAŻYŁ, ALE JA NOTUJĘ
WSZYSTKO W MOICH KAJETACH.

SAM SIĘ WKRÓTCE
PRZEKONAŚZ!



WYPROSTUJ SIĘ I UŁÓŻ WŁOSY!
MAMY SPOTKANIE Z DAMĄ!



PANICZ MORITZ!
A KTÓŻ DZIŚ
PANICZOWI
TOWARZYSZY?

DZIEŃ DOBRY, PANIENKO RESI!
PIĘKNIE PANIENKA DZISIAJ
WYGLĄDA!



TO MÓJ
SERDECZNY
PRZYJACIEL
JANEK,...

...NOWY OBYWATEL
GOGOLINA.



DZIEŃ DOBRY,
PANIENCE.



BIEDAKU, AŻ SIĘ
ZACZERWNIŁEŚ!

NIE PRZEJMUJ SIĘ
MORITZEM,
ZAWSZE SIĘ TAK
PRZEKOMARZA!



JESTEŚCIE
GŁODNI?

PRZYNIOŚĘ
WAM BUŁEK
Z ZAPLECZA.

DZIEKUJE, PANIENCE!
RESZTY NIE TRZEBĄ!



CO PORABIACIE?

OPROWADZAM JANKA
PO NASZYCH WŁOŚCIACH,
WIDZIELIŚMY JUŻ...



PIECE, BANKE,
SADY...

CO TERAZ?
DWORZEC?

MOŻE
DO WAS
DOŁĄCZĘ?

Z DZIEWCZYNAMI NIGDY
NIE JEST TAK FAJNIE!

PRZEKONAMY SIĘ?



NIERAZ POJAWIAŁ SIĘ NA DWORCU,
ABY OBSERWOWAĆ
PRZYBYWAJĄCYCH TUTAJ ZA PRACĄ.



PRZYGLĄDA SIĘ IM UWAŻNIE, ABY
OCENIĆ CZY TO DOBRZY, UCZCIWI
LUDZIE, KTÓRZY BĘDĄ PRACOWAĆ
NA CHWALE GOGOLINA.





ZARAZ SIĘ PRZEKONAMY CZY TO DUCH
CZY ZWYCZAJNY CZŁOWIEK!



POCIĄGNIESZ GO ZA REKAW
MARYNARKI I UCIEKNIESZ?



POSŁUCHAJ NAJPIERW,
SKĄD WZIAŁ SIĘ TEN
CAŁY DUCH...

PRZYWITASZ SIĘ
I O CZYM BĘDZIESZ
Z NIM ROZMAWIAŁ?





KIEDYŚ W OKOLICY
GOGOLINA MIESZKAŁ
BOGATY DZIEDZIC, KTÓRY
NIE ZECHCIAŁ UDZIELIĆ
GOŚCINY BIEDNEMU
PIELGRZYMOWI I WYPĘDZIŁ
GO Z ZAMKU.



TEJ SAMEJ NOCY WYBUCHŁ
POŻAR, W KTÓRYM DZIEDZIC
STRACIŁ WSZYSTKIE
SWOJE SKARBY.
I ŻYCIE...



OD TAMTEJ PORY
W LASACH MOŻNA
SPOTKAĆ BIAŁEGO PSA,
W KTÓREGO ZOSTAŁ
ZAKŁĘTY DZIEDZIC.



MAGICZNY PIES I JEGO SKARBY
SŁUŻĄ TERAZ NOWEJ PANI...

NOWEMU PANU!
MEŻCZYŹNIE, KTÓREGO
WIDZIELIŚMY!

NASZEMU DUCHOWI
NIE TOWARZYSZYŁO
ŻADNE ZWIERZE!

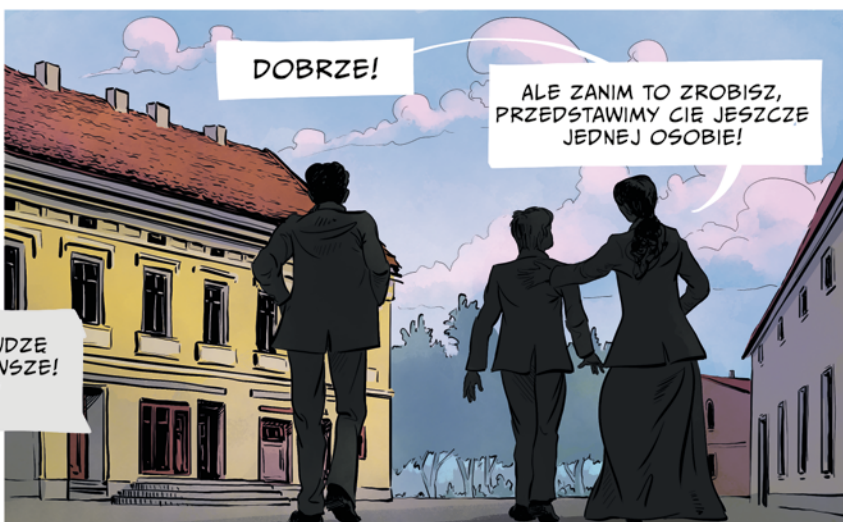


OBIECUJĘ CI,
ŻE NIM
SKOŃCZY
SIĘ DZIEŃ
ZOBACZYSZ
PSA Z LEGENDY!

KRECI MI SIĘ W GŁOWIE
OD WASZYCH DYBUKÓW
I ZAKŁĘTYCH ZWIERZĄT.



LEPIEJ SPRAWDZĘ
TO RAZ NA ZAWSZE!
TERAZ!



DOBRZE!

ALÉ ZANIM TO ZROBISZ,
PRZEDSTAWIMY CIĘ JESZCZE
JEDNEJ OSOBE!



DOSKONAŁE MIEJSCE DLA
BOCIANA, NIE UWAŻACIE?

JASNE, GNIAZDO NA
KOMINIE! MIELIBYŚMY
CZARNEGO BOCIANA!

ZOBACZYSZ,
ŻE BĘDZIE
JAK MÓWIE!



MAMY TUTAJ EWANGELICKĄ
SZKOŁĘ, W KTÓREJ UCZĄ SIĘ
NIEMIECKIE...

...I ŻYDOWSKIE
DZIECI. RAZEM!

CHODZIŁYŚMY
TAM OBOJE.



NIKOGO TU NIE BĘDZIE.
PRZECIEŻ TRWAJĄ
KARTOFLANE FERIE!

PANI WEBER NA
PEWNO NIE PRÓŻNUJE!
TO NASZA ULUBIONA
NAUCZYCIELKA.



GUTEN TAG!
ZAJRZELIŚMY SIĘ PRZYWITAĆ.

I PRZEDSTAWIĆ JANKA, NASZEGO
NOWEGO KOLEGĘ, KTÓRY PO FERIACH
ZACZYNIA EDUKACJĘ W OPOLSKIM
GIMNAZJUM.



WITAJ,
CHŁOPCZE.

DOPIERO SIĘ
SPROWADZIŁEŚ?
SZKODA, ŻE NIE
POZNALIŚMY SIĘ
WCZEŚNIEJ...



WZIELIŚMY JANKA NA
PRZYSPIESZONY KURS
ORIENTACJI W TERENIE...

...I W GOGOLIŃSKICH
INTERESACH.



ALE JANKA
BARDZIEJ
INTERESUJE
SPIRYTYZM
I LEGENDY!



NO, SŁUCHAM
CHŁOPCZE? CO CI
CHODZI PO GŁOWIE?

NASŁUCHAŁEM SIĘ
OPowieści o TUTAJ-
SZYCH DUCHACH
I CHCIAŁBYM WIE-
DZIEĆ JAK POKONAĆ
TAKIEGO UPIORA...

NIE WIEM CO NAPOWIADALI CI RESI
I MORITZ, ALE GWARANTUJE, ŻE OSOBY
O CZYSTYM SERCU NIE MAJĄ SIĘ CZEGO
BAĆ W STACIU Z DUCHAMI...



O ILE TE
W OGÓLE
ISTNIEJĄ!



WE TRÓJKE ŚMIAŁO
MOŻECIE STAWIĆ
IM CZOŁA!



TERAZ TO JUŻ WÓZ
ALBO PRZEWÓZ!



MUSIMY TYLKO
PONOWNIE ZNALEZĆ
NASZEGO DUCHA!



CHYBA
ZNALEŻLIŚMY JE...

...WSZYSTKIE!



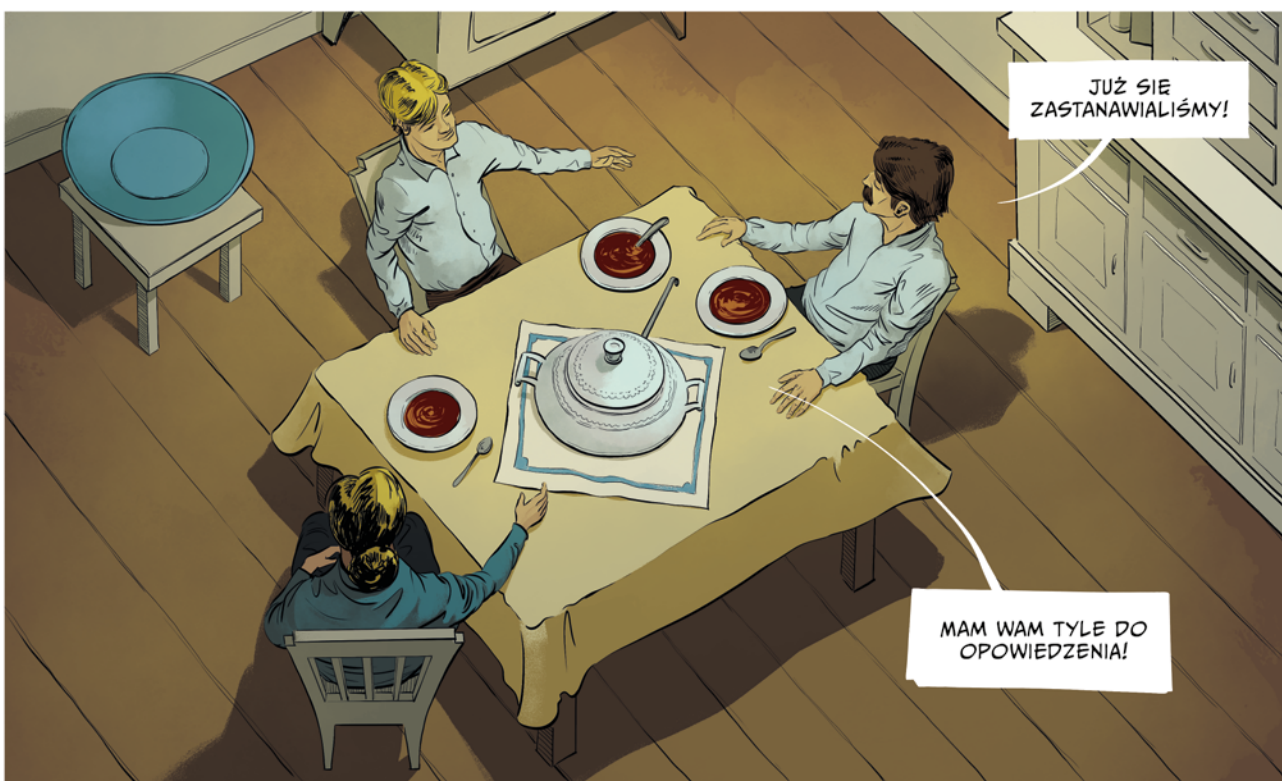
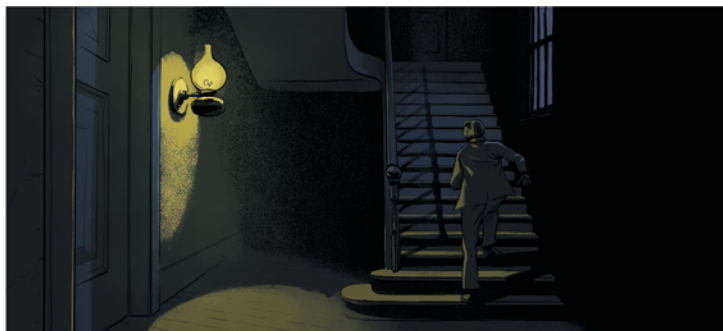
SKORO WSZYSCY SKOŃCZYLI,
TO MOI RODZICE TEŻ SĄ JUŻ
W DOMU!













LEOPOLD CASSIRER

1847-1927

Do osób szczególnie zasłużonych dla Gogolina należy Żydowski przedsiębiorca Leopold Cassirer.

Urodził się 29 sierpnia 1846 roku jako syn właściciela karczmy Salomona Cassirera, pierwszego przełożonego gogolińskiej gminy żydowskiej w Gogolinie i Ernestine (z d. Wachsmann). Leopold Cassirer był wielkim inwestorem, kupcem, przedsiębiorcą, właścicielem wapiennika, później zakładów wapienniczych. Przez 40 lat był zaangażowany w działalność na rzecz Gogolina, pracując dla rozwoju miejscowości i dobra lokalnej społeczności. W 1883 roku Leopold Cassirer wraz z bratem Simonem zostali współwłaścicielami jednego z zakładów wapienniczych w Gogolinie. Na podkreślenie zasługuje fakt, iż w trosce o zdrowie swoich pracowników Cassirerowie założyli dla nich kasę chorych. Na uwagę zasługuje też zmysł ekologiczny i praktyczny Leopolda Cassirera, który zapoczątkował obsadzanie wyeksploatowanych kamieniołomów drzewkami owocowymi. Drzewka te przyjęły się, upiększyły krajobraz oraz dostarczały owoców.

Leopold Cassirer był nie tylko przedsiębiorcą, lecz także jedną z czołowych postaci w życiu samorządowym, społecznym i kulturalnym Gogolina. Pełnił wysokie funkcje i zajmował zaszczytne stanowiska, cieszył się zaufaniem i poważaniem całej gogolińskiej społeczności. Współdecydował o inwestycjach i projektach na rzecz dynamicznego rozwoju Gogolina. Leopold Cassirer był także tawnikiem, rozjemcą, sędzią polubownym, wielokrotnie przewodniczącym komisji wyborczych dla okręgu wyborczego Gogolin – Góraźdże. Z wielkim zaangażowaniem pracował przy budowie szkoły ewangelickiej w Gogolinie, w której uczyły się dzieci ewangelików i Żydów.

Leopold Cassirer zmarł w Gogolinie dnia 27 stycznia 1922 roku w wieku 75 lat. Został pochowany na cmentarzu żydowskim przy obecnej ulicy Wyzwolenia.

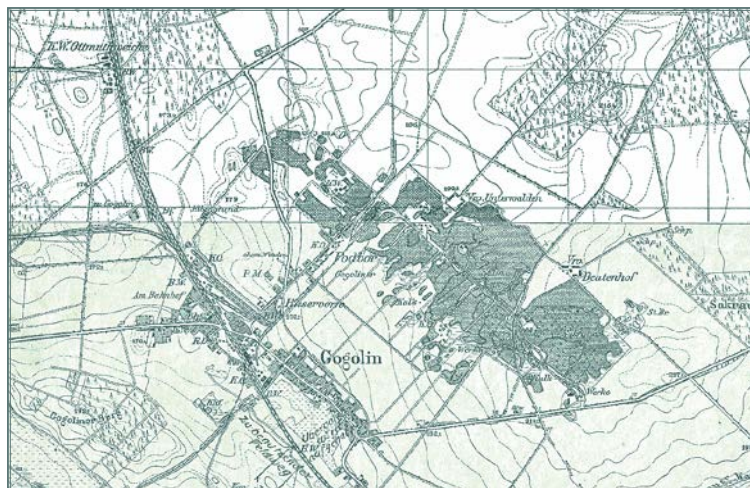
Moritz Cassirer – ur. 7 kwietnia 1890, syn Leopolda i Idy Cassirerów. Został urzędnikiem bankowym we Wrocławiu. Podczas holocaustu zginął w Warszawie w 1942 roku.

Źródło: zbiory „Nasz Gogolin”

GOGOLIN

ok. roku 1905

W połowie XIX wieku nastąpił moment przelomowy, w dziejach Gogolina. Decydującą rolę w tej kwestii odegrały dwa czynniki — grube pokłady muszlowego kamienia wapiennego oraz oddanie do użytku w 1845 roku wrocławsko-górnośląskiej linii kolejowej (Oberschlesische Eisenbahn), przebiegającej przez Gogolin. Kolej żelazna umożliwiała stały i szybki transport różnych materiałów budowlanych na przemysłowy Śląsk. Gogolin stał się wówczas atrakcyjny dla inwestorów i przedsiębiorców. Przybywali do Gogolina, tu się osiedlali i pracowali. Budowali szybowne piece wapiennicze i na szerszą skalę produkowali wapno. Byli inspiratorami wielu nowych inwestycji, które zmieniły dotychczasowy wizerunek miejscowości.



W POGONI ZA DUCHEM

Początek XX wieku. Gogolin, dzięki bogatym złożom wapnia i torom kolei żelaznej, stał się atrakcyjnym miejscem dla przemysłowców, inwestorów i ludzi poszukujących lepszych warunków życia.

Świeżo po przeprowadzce Janek zostaje sam w nowym domu. Nie zna miasta i jego mieszkańców, nie wie co ze sobą począć i pewnie byłoby mu smutno... lecz los stawia na jego drodze nowych przyjaciół, którzy wciągają go w pościg za duchem!



AUTORZY

ADAM FYDA

absolwent Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu. Od ponad 20 lat zajmuje się szeroko pojętą grafiką i ilustracją. Autor komiksów, w tym wydanej w Polsce komiksowej adaptacji prozy H. P. Lovecrafta „Góry szaleństwa”.

TOMASZ KONTNY

scenarzysta komiksów. Nagradzany w konkursach, w tym wielokrotnie na Międzynarodowym Festiwalu Komiksu i Gier w Łodzi. Pisze serię „Wydział 7” o SB-ekach rozwiązujących paranormalne zagadki w realiach PRL.

RAFAŁ NOCOŃ

mieszkaniec Gogolina, miłośnik lokalnej historii i historii w ogóle. „W pogoni za duchem” to jego pierwszy, ale na pewno nie ostatni komiks.